

Kieszonkowcy nie mają urlopu

2010-08-17 11:02:15

Kieszonkowcy nie mają urlopu

Łupem kieszonkowców najczęściej padają portfele, a w nich dowody osobiste i prawa jazdy, które mogą potem zostać wykorzystane do celów przestępczych. W II kwartale 2010 roku udaremniono ponad 1.720 prób wyłudzenia kredytów przez osoby posługujące się kradzionymi dokumentami tożsamości, na łączną kwotę ponad 71 milionów złotych. W analogicznym okresie ubiegłego roku oszuści próbowali wyłudzić 76 milionów wynika z Raportu o dokumentach infoDOK przygotowanego przez Związek Banków Polskich.

Skalę problemu obrazują także inne liczby pochodzące z baz Związku Banków Polskich, Biura Informacji Kredytowej oraz Komendy Głównej Policji. Przykładowo w województwie mazowieckim średnia kwota udaremnionych prób wyłudzeń w II kwartale wyniosła 32,4 tys. zł (to najwyższy poziom w kraju), w warmińsko-mazurskim jest to ponad 30,5 tys. zł, najmniejszą średnią zanotowano w woj. lubelskim około 8,5 tys. zł. Między innymi dzięki prowadzonym akcjom informacyjnym w porównaniu z I kwartałem 2010 r. widzimy, że liczba prób wyłudzeń spadła o prawie 30%. Kradzione dokumenty wykorzystywane są przeważnie do wyłudzenia kredytu, dokonania zakupu telefonu i innych transakcji lub zawłaszczenia pieniędzy, kradzieży wypożyczanych przedmiotów, podpisywania umów najmu w celu kradzieży dobytku lub unikania opłat. Banki intensywnie walczą z procederem wyłudzenia kredytów z banków przy pomocy skradzionych dokumentów. Na szczęście, dzięki temu, że Polacy coraz chętniej zgłaszają w bankach fakt utraty dokumentu, zdecydowaną większość takich przypadków udaje się powstrzymać. Próby wyłudzenia często dotyczą bardzo poważnych sum w II kwartale 2010 roku padła rekordowa kwota udaremnionej próby zaciągnięcia kredytu w wysokości aż 10.000.000 zł mówi Grzegorz Kondek ze Związku Banków Polskich, koordynujący prace Kampanii Informacyjnej Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE (System DZ). System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE, w którym gromadzone są informacje o skradzionych i zagubionych dokumentach tożsamości, chroni osoby, które utraciły swoje dokumenty. Ogranicza możliwość ich późniejszego wykorzystania do celów przestępczych popełnianych w imieniu i na szkodę osoby, która je utraciła. Wystarczy zastrzec utracony dokument w jednym banku, a dane te zostaną automatycznie przekazane do wszystkich banków i innych uczestników Systemu DZ. Co ważne, dokumenty zastrzegają nie tylko osoby korzystające z usług bankowych mogą i powinni to robić wszyscy, także ci, którzy nigdy nie posiadali własnego rachunku bankowego (oni bowiem, jako osoby, o których banki nie miały wcześniej żadnej wiedzy, są najczęstszymi ofiarami oszustów). Łącznie w Systemie DZ zgromadzono już 890 tys. dokumentów. Ta liczba systematycznie wzrasta. Kwartalnie zgłaszanych jest nawet 30 tys. nowych danych. Dzięki temu ich prawdziwi właściciele mogą uniknąć prób wyłudzeń dokonywanych przez przestępców na ich nazwisko. Po zastrzeżeniu dokumentu możliwe jest natychmiastowe zatrzymanie oszustów na gorącym uczynku, co zmniejsza ryzyko dla funkcjonowania całego obrotu gospodarczego. Poza bankami z dostępu do Systemu DZ korzystają także firmy telekomunikacyjne oraz inne podmioty, które w swojej działalności weryfikują tożsamość klientów na podstawie dokumentów. Więcej na: www.dokumentyzastrzezone.pl

[Pobierz bezpłatnie "Raport o Dokumentach InfoDok"](#)



infoDOK
Raport o dokumentach

II kwartał 2010 r.



2/2

